

Wprowadzenie

W ciągu ostatnich dwóch dekad wyniki badań wskazujące na rosnące niezadowolenie polityczne, malejące zaangażowanie obywatelskie i słabe zaufanie instytucjonalne (Kuang i Kennedy, 2018; Lipták, 2023; Stoker, 2006; Zymová, 2021) ożywiły zainteresowanie funkcjonowaniem demokracji i relacjami między obywatelami a władzami politycznymi, które powinny ich reprezentować. Problem ten dotyczy nie tylko zachodnich społeczeństw – dla nieco mniej doświadczonych demokracji w Europie Środkowej i Wschodniej kwestie te mają kluczowe znaczenie. W państwach postkomunistycznych relacje pomiędzy władzą polityczną a obywatelami były przedmiotem dużego zainteresowania z uwagi na szczególnie moment zwrotu w kierunku demokracji. O ile na początku XXI wieku wiele z tych państw stało się pełnoprawnymi członkami Unii Europejskiej, o tyle ostatnie lata upłynęły pod znakiem kryzysów politycznych i wydarzeń społecznie nieprzewidywalnych, takich jak pandemia COVID-19, agresja rosyjska na Ukrainę czy napływ uchodźców. Konsekwencje sytuacji globalnej można rozpatrywać na różnych płaszczyznach, jednak jednym z niezaprzeczalnych skutków jest rosnąca frustracja obywateli i nieufność instytucjonalna. Niezadowolenie wzrasta w obliczu kryzysów i nieoczekiwanych negatywnych zdarzeń; jest to naturalna reakcja jednostki. Badania dowodzą także, że indywidualne złe samopoczucie nie zależy wyłącznie od sytuacji osobistej jednostki, lecz również od funkcjonowania instytucji społecznych (Danish i Nawaz, 2022; Hudson, 2006).

W Polsce pierwsi badacze alienacji – Krzysztof Korzeniowski (1991) oraz Krystyna Skarżyńska i Krzysztof Chmielewski (1995) – wskazywali w prowadzonych przez siebie studiach empirycznych, że stan wyobcowania polskiego społeczeństwa ma swoje źródła w specyfice systemu komunistycznego i kaidanach, jakie nakłada on na społeczeństwo. Brak zaufania wobec władzy, brak poczucia wpływu na otoczenie społeczno-polityczne czy nieustanne działania pod presją i monitoringiem wygenerowały mechanizmy apatii oraz zniwelowały motywację do obywatelskiej partycypacji. Po upadku systemu komunistycznego

alienacja polityczna uległa zmniejszeniu, jednak doświadczenia pierwszego etapu transformacji (przede wszystkim w płaszczyźnie ekonomicznej i psychologicznej) spowodowały wtórny wzrost poczucia alienacji. Według badaczy (Catterberg i Moreno, 2006) oczekiwania w pierwszym etapie transformacji były zbyt optymistyczne i zbyt nierealne. Upadek komunizmu stworzył środowisko charakteryzujące się wysoką niepewnością i słabością instytucjonalną w połączeniu z szybką polaryzacją ekonomiczną (Howard, 2003; Letki i Evans, 2005). Rozczarowanie i frustracja z tym związane wpłynęły na spadek zaufania politycznego i generalne zniechęcenie sferą polityki. Badania Inty Mieriny (2014) ukazują, że od połowy lat 90. XX wieku nieznacznie tylko obniżył się poziom alienacji politycznej w większości państw postkomunistycznych. Jednocześnie przeważająca liczba obywateli nadal uważa swoich polityków za niegodnych zaufania. Mimo upływu czasu badania nie pokazują współcześnie radykalnej zmiany w postawach i zaangażowaniu obywateli.

Według bieżących doniesień Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS) (Cybulska, 2024) największym zaufaniem Polaków cieszą się instytucje związane z bezpieczeństwem. W stosunku do pozostałych badanych instytucji i organizacji przeważającym nastawieniem jest nieufność. Dotyczy to także organów władzy centralnej – zarówno wykonawczej, jak i ustawodawczej. Prowadzone przez CBOS od 2002 roku badania ukazują, że wśród respondentów niezmiennie dominuje przekonanie, iż w relacjach z innymi trzeba zachowywać daleko posuniętą ostrożność, a dość nieliczne są osoby przekonane o tym, że większości ludzi można zaufać. Syntetyczny wskaźnik zaufania będący obrazem zgeneralizowanej postawy badanych wobec innych ludzi w stosunkach społecznych pokazuje, że trzy piąte ankietowanych (62%) wyraża obecnie postawę braku zaufania, w tym co piąty (20%) deklaruje nieufność we wszystkich analizowanych aspektach.

Odnutowywane transformacje społeczeństw skupiają uwagę badaczy na wyborcy jako podmiocie i przedmiocie procesów politycznych. Interesujące stają się przeobrażenia jego roli w kontekście obserwowanych procesów oddalania się od polityki. Podmiotowość polityczna – w modelu idealnym – staje się czynnikiem konstytuującym obywatela wyborcę. Obywatel o silnie ukształtowanej podmiotowości zna swoje miejsce w systemie politycznym, zna swoje prawa i obowiązki, ale też odczuwa potrzebę działania w granicach tego systemu. Wiąże się to między innymi z podkreślaną pierwotnie przez wielu autorów (Karwat, 1980; Korzeniowski, 1991) świadomością potrzeb indywidualnych,

ale także potrzeb innych grup społecznych i potrzeb ogółu jako „organizmu społecznego”, oraz z przekonaniem, że ogniwa systemu politycznego mogą te potrzeby skutecznie zaspokajać. Podmiotowość od zawsze postrzegana była jako coś pozytywnego. O przywileje uczestnictwa w procesach decyzyjnych poszczególne grupy społeczne walczyły na przestrzeni setek lat. Pierwotna demokracja wprowadzała bowiem specyficzny podział na upodmiotowionych i nieupodmiotowionych politycznie członków wspólnoty społecznej. Przez lata na kartach literatury pisarze i myśliciele spierali się o to, kto powinien mieć możliwość uczestniczenia w polityce i podejmowania ważnych decyzji w państwie. Dzisiaj osiągnęliśmy stan, w którym bramy systemu otwarte są niemalże dla wszystkich obywateli. To jednak nie oznacza, że wszyscy obywatele odczuwają silną podmiotowość polityczną lub potrafią z tej rozbudzonej korzystać. W tym kontekście warto zwrócić uwagę na trzy kwestie.

Po pierwsze, *polityka sama w sobie nie jest dostępna dla przeciętnego obywatela*. I nie chodzi tutaj o bezpośredni dostęp do karty wyborczej. Polityka wymaga wiedzy na temat procesów społeczno-politycznych, umiejętności wnioskowania przyczynowo-skutkowego, rozeznania w bieżących procesach decyzyjnych różnego szczebla. Michael X. Delli Carpini i Scott Keeter (1997) wykazują, że osoby poinformowane są bardziej skłonne do uczestnictwa, lepiej potrafią rozróżnić własne interesy i przejawiają większą gotowość do działania na ich rzecz. Założenia te znajdują swoje miejsce w koncepcji obywatelskich kompetencji politycznych (Plecka i in., 2013). Odpowiedni poziom kompetencji zwiększa możliwości poznawcze i związane z nimi umiejętności, co poprawia zdolność zrozumienia sfery polityki i pozwala działać w sposób racjonalny (Nie i in., 1996). Obywatelskie kompetencje polityczne kształtowane są między innymi przez zainteresowanie polityką. To raczej model idealny, a dziennikarze, eksperci i badacze alarmują, że polityka jest niezrozumiała i mało interesująca dla znacznej części obywateli, co stanowi swoistą barierę w procesie poznawania i eksplorowania polityki. Pojawiające się kryzysy często rozpatrywane są z perspektywy emocjonalnej, a nie merytorycznej, uczestnicy debat społecznych zaś często skupiają się na konsekwencjach i przypisaniu winy, nie sięgając głębiej w procesy polityczne. To utrudnia wielu obywatelom znalezienie miejsca w systemie politycznym, które dawałoby im poczucie stabilizacji i spełnienia. Należy zwrócić uwagę na fakt, że wśród teorii, których twórcy podejmują próby wyjaśnienia deficytu uczestnictwa obywatelskiego, pojawiają się i takie, które wskazują, że wysoki poziom wiedzy na temat polityki nie ma wpływu na

poziom zaangażowania politycznego (Godlewski, 2008). Jest to nieuniknioną konsekwencją zastąpienia obywatela dobrze poinformowanego takim, który rekompensuje sobie wiedzę innymi mechanizmami, na przykład wykorzystuje heurystyki poznawcze, wydając tym samym sądy bez dokładnej znajomości faktów, a opierając się zazwyczaj jedynie na określonych schematach, które umożliwiają podjęcie decyzji szybko i z poniesieniem niewielkich kosztów.

Po drugie, nakładają się na to *intensywne przeobrażenia społeczne*. Ostatnie dekady charakteryzują się szczególną w swej dynamice zmiennością. Świat próbuje sobie radzić ze wstrząsami ekonomicznymi, gospodarczymi, politycznymi, geopolitycznymi oraz społecznymi. Sytuację tę historyk Adam Tooze (2022) (Columbia University) definiuje jako polikryzys. Stan ów ma swe konsekwencje niemalże w każdym obszarze funkcjonowania obywateli. Te lata naznaczone były licznymi znaczącymi wyzwaniami, w tym globalnym kryzysem gospodarczym i finansowym, który rozpoczął się w 2008 roku w Stanach Zjednoczonych i rozprzestrzenił na Europę, późniejszym kryzysem strefy euro, kryzysami instytucjonalnymi i politycznymi, Brexitem, kryzysem tożsamości obywateli europejskich, presją demograficzną, zdrowotnymi i ekonomicznymi konsekwencjami pandemii COVID-19, rosyjską inwazją na Ukrainę i następującymi po niej trudnościami gospodarczymi, a także kryzysem energetycznym. Charakterystyczną cechą tej sytuacji jest pojawianie się nowych kryzysów, zanim państwa będą w stanie w pełni poradzić sobie ze skutkami poprzednich. Te kryzysy nie dotyczą wyłącznie decydentów politycznych. Większość z nich w jakiś sposób dotknęła różnych fundamentalnych obszarów funkcjonowania obywateli i społeczeństw jako całości. Ich wielość zaburzyła perspektywę powrotu do stabilizacji i poczucie bezpieczeństwa obywateli na różnych poziomach: psychologicznym, materialnym, społecznym. Zaspokojenie ważnych potrzeb psychologicznych, między innymi poczucia kontroli czy poczucia wpływu, decydujące o dobrostanie jednostki, zostało zachwiane. Sytuacja ta nie pozostała także obojętna dla współpracy obywatelskiej i procesów budowania czy umacniania społeczeństwa obywatelskiego.

Po trzecie wreszcie, w *polityce jest coraz więcej miejsca na hipokryzję, kłamstwa, partykularne interesy*, co utrudnia budowanie zaufania wobec systemu politycznego. Jeden z artykułów w „Dzienniku Gazecie Prawnej” (Hadaż, 2016) rozpoczyna się tymi słowami: „Molier, francuski XVII-wieczny komediopisarz, mawiał *Profesja hipokryty przynosi wspaniałe korzyści*. Dzisiaj można dodać: nikt nie opanował jej tak idealnie, jak politycy. Mistrzowie kłamstwa, manipulacji

i wbijania noża w plecy. Problem w tym, że sami im na to pozwoliliśmy”. Jest w tym sporo racji, milcząca akceptacja bowiem, brak reakcji lub reakcje nieadekwatne stworzyły pewną płaszczyznę przyzwolenia na skierowanie się polityki w stronę, która dzisiaj odstręcza i pozwala znacznej części obywateli opisywać politykę raczej negatywnie. Demokracja w ostatnich latach ulega coraz większej instrumentalizacji. Wielu autorów (Gamble, 2000; Hay, 2007; Mouffe, 2005) stoi na stanowisku, że wzrost rozczarowania demokracją przedstawicielską wiąże się z faktem, iż polityka przestała być główną areną antagonizmów politycznych czy walk ideologicznych, które są jej integralną częścią. Rola polityków stała się reaktywna, a nawet pasywna. Dysputy i konflikty zostają zastąpione przez poszukiwanie mechanizmów, które będą spinały państwowe i społeczne interesy (Rancière i in., 2001) i prowadziły do realizacji indywidualnych celów. Wydaje się, że priorytetowym celem rządzących staje się utrzymanie władzy, a nie dbanie o „dobrą” demokrację. Co więcej, rozprzestrzenianie się fałszywych informacji jest wzmacniane przez niedawny wzrost populizmu i zjawisko dezinformacji, które ukształtowało się wraz z rozwojem mediów społecznościowych (Jacob i Milot-Poulin, 2024). Polityka prawdy ma ogromne znaczenie dla konsolidacji społeczeństw (Kellner, 2023). Mimo to pojawia się coraz więcej studiów, których autorzy rozkładają na czynniki pierwsze manipulacje czy kłamstwa polityków. Douglas Kellner (2023) obnaża działania prezydenta George’a W. Busha i jego zaangażowanie w propagandową manipulację, w celu między innymi oczerniania swoich oponentów. Pokazuje jego niewielkie poważanie dla kanonów prawdy i sprawiedliwości, których tradycyjnie bronili konserwatyści. Ogrom prac powstał na podstawie polityki Donalda Trumpa (Barenscoff, 2024; Bobo, 2017; Inglehart i Norris, 2016; Morgan, 2019). James P. Pfiffner (2020) podjął się nawet klasyfikacji kłamstw Trumpa, wyróżniając: (1) kłamstwa trywialne (*trivial lies*), (2) przesady i kłamstwa samouielbiające (*exaggerations and self-aggrandizing lies*), (3) kłamstwa mające na celu oszukanie opinii publicznej (*lies to deceive the public*) oraz (4) kłamstwa rażące (*egregious lies*). Badania dowodzą także, że wyborcy nagradzają polityków, którzy utrwalają kłamstwo, zachęcając w ten sposób kandydatów do kontynuowania tego w kolejnym cyklu wyborczym (Arceneaux i Truex, 2023).

To właśnie od kampanii prezydenckiej Trumpa w 2016 roku rozpoczęła się epoka postprawdy (Vernon, 2017). Współcześnie przenika ona coraz większe przestrzenie naszego życia. Pojęciem postprawdy określa się specyficzny stan życia społeczno-politycznego i intelektualnego, który został wykreowany

przez media oraz osoby pełniące ważne funkcje publiczne, głównie polityków. Stan ten wyrugował z życia publicznego walkę na argumenty, idee i możliwe do zrealizowania pomysły, a w to miejsce wprowadził grę na emocjach i tanią sensację (Wójcik, 2018). Obiektywne fakty ustępują miejsca narracjom opartym na uczuciach. W ich tworzenie zazwyczaj zaangażowanych jest wielu specjalistów, między innymi do spraw kreowania wizerunku, rzeczników prasowych, doradców medialnych. Kreowanie rzeczywistości postprawdy może mieć różne cele – odwraca uwagę od słabości aktorów politycznych, buduje więzi między wyborcami i politykami, których ekspresja następuje w wyborach. W tych narracjach politycy stają się bohaterami pomimo braków wiedzy czy kompetencji, które okazują się jedynie cieniem politycznego zarządzania.

Czy jednak można wziąć obywatelski „rozwód” z polityką? Zdecydowanie nie. Polityka potrzebuje obywateli. Niekoniecznie świadomych i strażniczych wobec procesów decyzyjnych. Obywatele także potrzebują polityki. To rozbudzone na bazie oczekiwań i pewnych złudzeń poczucie podmiotowości szuka miejsca osadzenia, aby dać jednostce odczuć wpływ i kontrolę. Oznacza to uruchomienie procesów, które nakładają się na siebie i wchodzą we wzajemne interakcje. Po pierwsze, politycy wiedzą, że polityka musi zainteresować wyborców. Paradoksalnie tym, co dzisiaj działa, jest odpolityczniona polityka – bardziej zrozumiała, interesująca, niewymagająca. Polityczna apatia czy alienacja są wskazywane od długiego czasu jako tendencje charakterystyczne dla większości społeczeństw, które przestają uznawać politykę za sferę wartą uwagi i osobistego zaangażowania. Strategie depolityzacji mają odczarować ją społecznie i sprawić, by była bliżej obywateli. Depolityzacja może być także konsekwencją procesu przeniesienia różnych ogniw łańcucha politycznego decydowania w obszar pozapolityczny. To proces przemieszczenia całkowitego bądź częściowego podejmowania decyzji przez polityków na rzecz alternatywnego sposobu podejmowania decyzji. Część badaczy upatruje w tym profesjonalizacji polityki, inni proces włączania podmiotów nieposiadających wyborczej legitymacji do podejmowania decyzji uznają za pewne usprawiedliwienie dla polityków, którzy nieudolnie prowadzą swą polityczną aktywność (Flinders i Buller, 2006). Niezaprzeczalnie jednak depolityzacja staje się narzędziem współczesnej polityki.

Po drugie, rozbudzona podmiotowość polityczna szuka ujścia. W konsekwencji popularność zyskują podmioty, które są zrozumiałe dla jednostek i umożliwiają im realizację oraz ekspozycję własnej podmiotowości politycznej.

W pewien sposób tłumaczy to zalew Europy i całego demokratycznego świata narracjami populistycznymi, rozkwit teorii spiskowych, które podważają działania podmiotów politycznych, kryzys zaufania instytucjonalnego i przyjmowanie nowych form uprawiania polityki tak, by zainteresować mimo wszystko coraz mniej zainteresowanych wyborców. Źródła te dają proste rozwiązania skomplikowanych problemów, czasami wręcz podają odpowiedzi na pytania, na które odpowiedzi po prostu nie ma. Takie narracje są łatwiejsze do przyjęcia, często bowiem wskazują winnych nieakceptowalnych emocjonalnych stanów, pokazują świat w niewielu barwach lub dają jednostce złudne poczucie przynależności, o które coraz trudniej w dzisiejszym świecie.

To książka o obywatelach rozpaczliwie szukających swojego miejsca w systemie politycznym oraz usiłujących znaleźć wspólnotę, która da im poczucie identyfikacji, nawet jeżeli efekty tych wysiłków okażą się złudne. To książka o tych, którzy chcą rozumieć politykę, tylko przestała ona spełniać ich oczekiwania. Ci wyborcy kształtują politykę na swój sposób, odnajdują polityczność tam, gdzie jej nie ma. Podążają za narracjami, które dają im poczucie bezpieczeństwa, niezależnie od tego, czy są prawdziwe, czy nie. A polityka się zmienia, dostrajając do nowych wyborczych oczekiwań, bo potrzebuje wyborców. Depolityzuje się, bo polityczność traci swoich wielbicieli.

Książka składa się z sześciu rozdziałów. Pierwszy rozdział ukazuje historię depolityzacji w kontekście przemian demokracji, w szczególności z perspektywy kształtowania się podmiotowości politycznej, tj. procesu uzyskiwania praw podmiotowych przez różne grupy społeczne na przestrzeni wieków. Przedstawiam w nim konsekwencje powszechnego pobudzenia potrzeby aktywnego udziału w systemie politycznym i możliwe ruchy obywateli, dla których różne poziomy podmiotowości stanowią odmienne siły motywacyjne do działania.

W drugim rozdziale prezentuję model podmiotowości politycznej (*political agency*). Została ona skonceptualizowana jako funkcja upodmiotowienia psychologicznego (*empowerment*), tj. wewnętrznie odczuwanej siły, potrzeby działania, oraz upodmiotowienia politycznego (*political subjectivity*), tj. poczucia bycia częścią systemu politycznego. W przedstawianym modelu założyłam, że warunkiem *sine qua non* podmiotowości politycznej jest wystąpienie równolegle każdego z konstruktów. Specyfikę relacji między nimi można zobrazować modelem kontraktu psychologicznego, w którego ramach następuje nieustanne dostrajanie się stron relacji. Rdzeniem podmiotowości politycznej jest działanie w kierunku przestrzeni politycznej jako miejsca realizacji i ekspresji

podmiotowości jednostki. To działanie inicjowane jest w jednostce, moderowane wewnętrzną siłą, która daje jej poczucie kontroli i sprawstwa, nadając sens działaniu. Ideałem byłaby aktywność polityczna wynikająca z dojrzałej podmiotowości politycznej, czyli wyborcy odczuwający potrzebę samorealizacji w przestrzeni politycznej i współudziału w procesach demokratycznych. Jednak obserwując kampanie wyborcze, możemy wyraźnie zauważyć, że komunikaty nie są skierowane wyłącznie do obywateli z dojrzałą podmiotowością polityczną. Podmioty polityczne, których celem jest zdobycie poparcia jak najszerzych grup społecznych, coraz częściej rozbudzają w obywatelach bezpsychologicznego i/lub politycznego upodmiotowienia motywacje doraźne, generujące oczekiwany ruch.

W trzecim rozdziale poddałam analizie depolityzację jako zjawisko i proces. Zwróciłam uwagę na trzy grupy definicji, dla których punkt wyjścia stanowi pojęcie decyzji politycznej. W pierwszej grupie definicji podkreśla się zmiany w zakresie charakteru decydentów politycznych, które ogniskują się na oddaniu (oddelegowaniu) kompetencji i zawężeniu ich jedynie do swoistego zarządzania procesem podejmowania decyzji (Rhodes, 1997) lub nawet metarządzenia (Fawcett i Marsh, 2014). Druga grupa definicji ogniskuje uwagę na procesie decydowania, który w najbardziej ogólnych ramach określany jest jako odpolityczniony (Burnham, 2001) z zastosowaniem określonych taktyk i strategii. Trzeci element definicyjny decyzji politycznej agreguje proces depolityzacji, jeśli rezultaty decyzji politycznej oraz jej wiążące właściwości mają charakter niepolityczny, bo decyzje te nie są podejmowane przez podmioty do tego wybrane. Przedstawiłam także kierunki uaktywnionych procesów depolityzacyjnych.

Kolejne trzy rozdziały dotyczą trzech obszarów, w których obserwujemy intensywne procesy depolityzacyjne i – w konsekwencji – dynamiczne przeobrażenia podmiotowości politycznej obywateli.

Pierwszym obszarem jest (rozdział czwarty) zaufanie instytucjonalne, które w ostatnich latach przeżywa systematyczny regres w zachodnich krajach rozwiniętych, w szczególności w Europie Zachodniej i Stanach Zjednoczonych. Ostatnie 15 lat było naznaczone wieloma istotnymi wyzwaniami, które odcisnęły piętno na relacjach z obywatelami i wpłynęły na ich postawy oraz oczekiwania. Zaufanie instytucjonalne strukturyzuje przestrzeń społeczną. Z jednej strony, w przypadkach wysokich poziomu pełni funkcję stabilizującą społeczeństwa oparte na współpracy i poczuciu wspomagania ich aktywności przez ważne instytucje. W okolicznościach refleksyjnego zaufania (tj. z pewną dozą

krytycyzmu) proces ten pozostawia miejsce na działania strażnicze i kontrolne, które regulują zachowania decydentów politycznych. Działania generujące kryzys zaufania instytucjonalnego wywołują różne emocje, które stają się jednocześnie motorem zachowań OD i DO systemu. Ten ruch powoduje zmiany w zakresie podmiotowości politycznej, dotykając odmiennie jej komponentów upodmiotowienia. Między innymi mogą to być zachowania typu protest – z silnymi emocjami aktywizującymi, bądź też adaptacja – z odczuwanymi emocjami wycofującymi.

Drugi obszar, którego analiza została dokonana w rozdziale piątym, to Internet i media społecznościowe. Wirtualne przestrzenie dają szczególne możliwości kształtowania i ekspresji podmiotowości politycznej. Z poznawczego punktu widzenia informacja jest łatwiej przyswajalna – komunikatowi nadaje się często formę krótką, zwięzłą, czasem humorystyczną, co nie wymaga zaangażowania uwagi jednostki. Co więcej, wchodzenie w interakcje społeczne w wirtualnej przestrzeni może generować większe poczucie przynależności do grupy, jak również idące za tym procesy społeczno-psychologiczne. W rozdziale został przedstawiony konstrukt e-podmiotowości politycznej, zarysowano też cechy wyraźnie odróżniające go od tradycyjnie rozumianej podmiotowości politycznej. Rozdział prezentuje także formę radykalizacji podmiotowości politycznej poprzez ukształtowanie wiary w teorie spiskowe.

Trzeci obszar kieruje uwagę na to, że jednym z istotnych czynników kształtujących podmiotowość polityczną jest sfera ekonomii. Czynnikiem zmiany podmiotowości politycznej w kontekście depolityzacji jest poziom nierówności ekonomicznych. W rozdziale szóstym poruszyłam znaczenie trzech czynników, które istotnie wpływają na nierówności ekonomiczne, a dzięki temu ich oddziaływanie na zmiany w obszarze podmiotowości politycznej jest coraz bardziej widoczne. Pierwszym jest globalizacja, zmieniająca narodowy paradygmat identyfikacji kapitału i sprawiająca, że wielkie międzynarodowe korporacje znaczą więcej w światowej gospodarce niż pojedyncze państwa. Drugim jest Internet i gospodarka oparta na sieci. Kolejne jej stadia (np. Web3) sprawiają, że coraz większe części społeczeństwa wpadają w „lukę ekonomiczną”, nie potrafiąc monetyzować swojej partycypacji w sieci. Wreszcie czynnikiem ewidentnego rozwarstwienia ekonomicznego jest sztuczna inteligencja i jej wzrastająca rola w procesach gospodarczych.

Książka ma zachęcać do refleksji. Moją intencją jest zmuszenie Czytelnika do zatrzymania się i spojrzenia na procesy zachodzące w niespotykanym

dotychczas tempie wokół nas – z perspektywy podmiotu. W większość z tych procesów jesteśmy włączeni, podążamy za nimi, ale brakuje w tym ruchu dyskusji nad tym, do czego nas to doprowadzi. A może jest to naturalne stadium rozwoju społeczeństw? Może, przykładowo, mechanizmy Web3 czy sztucznej inteligencji mają nam pomagać poprzez odebranie części decyzyjności, ponieważ nie mamy na nią dzisiaj czasu ani chęci? Może teorie spiskowe dostarczające prostych i szybkich rozwiązań pomagają, dając uspokojenie w świecie pełnym wydarzeń odbierających perspektywę stabilizacji? Może zaufanie – zarówno interpersonalne, jak i instytucjonalne – nie jest nam dzisiaj potrzebne z uwagi na rozwój narzędzi sztucznej inteligencji? Dają one natychmiastowe odpowiedzi, nie musimy w końcu poszukiwać autorytetów, by te odpowiedzi uzyskać lub przedyskutować. Zwracając uwagę na pewne procesy, nie roszczę sobie prawa do ich jednoznacznego nazwania i określenia kierunków oddziaływania. Za każdym razem jednak punktem odniesienia mojej refleksji jest obywatel – Ty, ja, ludzie wokół nas – dlatego ważne jest, byśmy świadomie znali swoje miejsce wśród procesów, które nie tyle dzieją się wokół nas, ile dzieją się coraz szybciej i coraz bardziej traktują nas przedmiotowo, a nie podmiotowo.

Bibliografia

- Arceneaux, K., Truex, R. (2023). Donald Trump and the Lie. *Perspectives on Politics*, 21(3), 863–879. <https://doi.org/10.1017/S1537592722000901>
- Barenscoot, D. (2024). Trumpism, NFTs, and the Cultural Politics of 21st-Century Kitsch. W: G. Hamming, N. E. Phillips (red.), *Interrogating the Visual Culture of Trumpism*. Routledge.
- Bobo, L. D. (2017). Racism in Trump's America: Reflections on Culture, Sociology, and the 2016 US Presidential Election. *The British Journal of Sociology*, 68(S1), 85–104. <https://doi.org/10.1111/1468-4446.12324>
- Burnham, P. (2001). New Labour and the Politics of Depoliticisation. *The British Journal of Politics and International Relations*, 3(2), 127–149. <https://doi.org/10.1111/1467-856X.00054>
- Catterberg, G., Moreno, A. (2006). The Individual Bases of Political Trust: Trends in New and Established Democracies. *International Journal of Public Opinion Research*, 18(1), 31–48. <https://doi.org/10.1093/ijpor/edho81>

- Cybulska, A. (oprac.). (2024). Zaufanie społeczne. *Komunikat z Badań*, 40 Centrum Badania Opinii Społecznej.
- Danish, M. H., Nawaz, S. M. N. (2022). Does Institutional Trust and Governance Matter for Multidimensional Well-Being? Insights from Pakistan. *World Development Perspectives*, 25. <https://doi.org/10.1016/j.wdp.2021.100369>
- Delli Carpini, M. X., Keeter, S. (1997). *What Americans Know about Politics and Why It Matters* (American first edition). Yale University Press.
- Fawcett, P., Marsh, D. (2014). Depoliticisation, Governance and Political Participation. *Policy and Politics*, 42(7), 171–188. <https://doi.org/info:doi/10.1332/030557313X13868593346016>
- Flinders, M. V., Buller, J. (2006). Depoliticisation: Principles, Tactics and Tools. *British Politics*, 1(3), 293–318. <https://doi.org/10.1057/palgrave.bp.4200016>
- Gamble, A. (2000). *Politics and Fate*. Polity Press.
- Godlewski, T. (2008). Obywatelskie kompetencje polityczne. W: D. Karnowska (red.), *Demokracja w Polsce po 2005 roku*. Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Hadaj, M. (2016, 27 maja). Nowoczesna hipokryzja: Politycy kłamią i manipulują. A my im na to pozwoliliśmy. <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/947017.politycy-klamia-i-manipuluja-a-my-im-na-to-pozwolilismy.html>
- Hay, C. (2007). *Why We Hate Politics*. Polity Press.
- Howard, M. M. (2003). *The Weakness of Civil Society in Post-Communist Europe*. Cambridge University Press.
- Hudson, J. (2006). Institutional Trust and Subjective Well-Being Across the EU. *Kyklos*, 59(1), 43–62. <https://doi.org/10.1111/j.1467-6435.2006.00319.x>
- Inglehart, R. F., Norris, P. (2016). *Trump, Brexit, and the Rise of Populism: Economic Have-Nots and Cultural Backlash*. <https://doi.org/10.2139/ssrn.2818659>
- Jacob, S., Milot-Poulin, J. (2024). Lies and Politics: Until Death Do Us Part ... W: M. Marra, K. Olejniczak, A. Paulson (red.), *Evaluation in the Post-Truth World*. Routledge.
- Karwat, M. (1980). *Podmiotowość polityczna. Humanistyczna interpretacja polityki w marksizmie*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Kellner, D. (2023). Alternative Facts, Political Lies, and Lying in Politics: A Paradigm of Bush and Trump Administrations. W: A. Akande (red.), *U.S. Democracy in Danger: The American Political System under Assault* (s. 439–460). Springer Nature Switzerland. https://doi.org/10.1007/978-3-031-36099-2_19
- Korzeniowski, K. (1991). *Poczucie podmiotowości-alienacji politycznej: Uwarunkowania psychospołeczne*. NAKOM.

- Kuang, X., Kennedy, K. J. (2018). Alienated and Disaffected Students: Exploring the Civic Capacity of 'Outsiders' in Asian Societies. *Asia Pacific Education Review*, 19(1), 111–135. <https://doi.org/10.1007/s12564-018-9520-2>
- Letki, N., Evans, G. (2005). Endogenizing Social Trust: Democratization in East-Central Europe. *British Journal of Political Science*, 35(3), 515–529. <https://doi.org/10.1017/S000712340500027X>
- Lipták, M. (2023). Alienated Citizens: Hegel and Marx on Civil Society. *Filozofia*, 78(9), 760–776. <https://doi.org/10.31577/filozofia.2023.78.9.6>
- Mierina, I. (2014). Political Alienation and Government-Society Relations in Post-Communist Countries. *Polish Sociological Review*, 1(185), 3–25.
- Morgan, I. (2019). Make America Great Again: Ronald Reagan and Donald Trump. W: M. Oliva, M. Shanahan (red.), *The Trump Presidency: From Campaign Trail to World Stage* (s. 59–82). Springer International Publishing. https://doi.org/10.1007/978-3-319-96325-9_4
- Mouffe, Ch. (2005). *On the Political*. Psychology Press.
- Nie, N. H., Junn, J., Stehlik-Barry, K. (1996). *Education and Democratic Citizenship in America*. University of Chicago Press.
- Pfiffner, J. P. (2020). The Lies of Donald Trump: A Taxonomy. W: Ch. M. Lamb, J. R. Neiheisel (red.), *Presidential Leadership and the Trump Presidency: Executive Power and Democratic Government* (s. 17–40). Springer International Publishing. https://doi.org/10.1007/978-3-030-18979-2_2
- Plecka, D., Turska-Kawa, A., Wojtasik, W. (2013). Obywatelskie kompetencje polityczne. *Kultura i Edukacja*, 3(96), 73–97.
- Rancière, J., Panagia, D., Bowlby, R. (2001). Ten Theses on Politics. *Theory and Event*, 5(3). <https://doi.org/10.1353/tae.2001.0028>
- Rhodes, R. A. (1997). *Understanding Governance: Policy Networks, Governance, Reflexivity and Accountability*. Open University Press.
- Skarżyńska, K., Chmielewski, K. (1995). Young People in the World of Politics: Associated with the New System or Alienated from It? *Polish Psychological Bulletin*, 26(1), 57–71.
- Stoker, G. (2006). Explaining Political Disenchantment: Finding Pathways to Democratic Renewal. *The Political Quarterly*, 77(2), 184–194. <https://doi.org/10.1111/j.1467-923X.2006.00761.x>
- Tooze, A. (2022). Welcome to the World of the Polycrisis. *Financial Times*. <https://www.ft.com/content/498398e7-11b1-494b-9cd3-6d669dc3de33>

- Vernon, J. L. (2017). Science in the Post-Truth Era. *American Scientist*, 105(1). <https://doi.org/10.1511/2017.124.2>
- Wójcik, M. (red.). (2018). *Mały Leksykon Postprawdy*. Fundacja Wolność i Demokracja. https://wid.org.pl/wp-content/uploads/E_wydanie-Ma%C5%82y-Leksykon-Postprawdy.pdf
- Zymová, K. (2021). Dissatisfied (Non)Democrats? An Analysis of Political Dissatisfaction in Czech Society. *Sociologia*, 53(4), 400–419. <https://doi.org/10.31577/sociologia.2021.53.4.15>